

Otwarte spotkanie harcerzy z adw. Anną Sobocińską-Lorenc

424. Drużyna Harcerska „Puszcza” zorganizowała dla mieszkańców Izabelina otwarte spotkanie z nestorem warszawskiej Adwokatury adw. Anną Sobocińską-Lorenc 24 października.

Harcerze zaprosili Panią Mecenas, aby opowiedziała swoje przedwojenne, wojenne i powstańcze losy. W Wypełnionej po brzegi sali zasiedli izabelińscy harcerze, zaprzyjaźnieni z nimi Skauci Europy z Lasek, rodzice oraz uczniowie ze szkoły podstawowej w Izabelinie.

W imieniu gminy Izabelin oraz wójt Doroty Zmarzlak, słowo powitalne wygłosił Waldemar Szatanek. Gmina wspiera bowiem oddolne inicjatywy społeczne i chętnie udostępnia swoją infrastrukturę.

Po przedstawieniu Pani Mecenas, na jej część harcerze otrzymali komendę baczność! - i po trzykroć krzyknęli Czuwaj!

Adw. Sobocińska przed wojną mieszkała w Rypinie. Opowiadała harcerzom oraz zgromadzonym gościom, jak wyglądało życie w przedwojennej Polsce, jak żyli mieszkańcy Rypina. Była świadkiem licznych defilad wojskowych i wizyt prezydenta Ignacego Mościckiego. Jako dziecko wręczała kwiaty generałowi Mikołajowi Bołtucowi – późniejszemu bohaterowi z wojny obronnej, który poległ 22 września 1939 roku w boju pod Łomiankami.

Pani Mecenas barwnie opowiadała o swoim ojcu - adwokacie Hilarym Sobocińskim, a także o tym, jak wyglądało wkroczenie Niemców do Rypina i związane z tym masowe egzekucje Polaków. W październiku 1939 Niemcy aresztowali jej ojca, razem z gestapo do mieszkania Sobocińskich wtargnęli również byli klienci mecenasa Sobocińskiego - rypińscy Niemcy.

Jak się później okazało, mecenas Hilary Sobociński został przez Niemców zamordowany w lasach skrwileńskich i tam pochowany w masowej mogile. Byli świadkowie, którzy wcześniej widzieli samochód wiozący w las żywych więźniów, wśród których rozpoznano mecenasa Sobocińskiego. Rodzina została ostrzeżona przed represjami i uciekła do Warszawy. Mordercy adwokata Hilarego Sobocińskiego pozostali bezkarni.

Pani Mecenas wspominała też przedwojenną Warszawę i codzienne życie w okupowanej stolicy. Liczne łapanki, rozstrzeliwania – których była świadkiem, wprowadzały atmosferę terroru i zastraszenia. Anna Sobocińska została członkiem Szarych Szeregów i ta historia najbardziej interesowała harcerzy. Pani Mecenas jako harcerka malowała znaki Polski Walczącej, kolportowała ulotki, opiekowała się dziećmi i roznosiła meldunki.

Podczas spotkania opowiedziała też o Powstaniu Warszawskim. Opisała życie codzienne podczas powstania i wzajemną życzliwość ludzi, aż do kapitulacji i marszu warszawiaków do Pruszkowa. Pani Mecenas wróciła do Warszawy w 1945 roku, widziała więc, jak bardzo zniszczone zostało miasto i jakim wysiłkiem je odbudowywano.

Adw. Sobocińska zdradziła harcerzom, że w Szarych Szeregach nosiła pseudonim „Sobota”, a jej zastęp nosił nazwę „Tydzień”. Harcerze i uczestnicy spotkania zadawali liczne pytania o zagrożenia wojenne, pytali o publiczne egzekucje oraz szczegóły małej dywersji. Drużna „Sobota” opisała jak Niemcy przyłapali kilka jej koleżanek na malowaniu znaku Polski Walczącej i natychmiast je zamordowali. Wielu jej starszych kolegów i koleżanek zginęło w powstaniu.

Potem wspominała swoją powojenną edukację i wybraną - adwokacką ścieżkę zawodową. Opisała trudności, jakie władza ludowa przed nią piętrzyła, nim wpisano ją po wielu próbach na listę

aplikantów adwokackich.

Na zakończenie spotkania mecenas Sobocińska otrzymała od harcerzy kwiaty, lilijkę, model krzyża harcerskiego oraz plakietkę światowego zlotu Skautowego Jamboree 2019.

Harcerze poprosili też druhnę „Sobotę” o pamiątkowy podpis na drużynowym tomahawku przywiezionym przez harcerzy ze zlotu w USA. Z kolei Pani Mecenas podarowała harcerzom obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Harcerze zaprosili wszystkich uczestników do wspólnego kręgu i razem z gościem śpiewali piosenkę „Bratnie słowo”.

Spotkanie było niecodzienną okazją do posłuchania historii od naocznego świadka wydarzeń, losy ojca Pani Mecenas pokazują, jakie ofiary ponosiła Polska Adwokatura. Warto o tym przypominać.

Spotkanie prowadził adwokat Bartosz Grohman, członek Naczelnej Rady Adwokackiej, który wystąpił w podwójnej roli adwokata i instruktora harcerskiego.





